

MIEJSCOWA na weekend

nr 4/1048, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Co dwie,
to nie
jedna

s. 5

Ambulans od serca

Dla zrujnowanej przez wojnę Ukrainy cenna jest każda pomoc, przyda się więc tam również przekazany przez Legionowo ambulans sanitarny. Aby na sygnale mógł dowieźć walczącym wsparcie dla ciała i dla ducha

s. 3

A NIE MACIE PRZYPADKIEM DLA RUSKICH JAKIEGOŚ KARAWANU...?



s. 2
Kop w butach



Go nagle, to...
przez opał

s. 4



Niebezpieczna prędkość

s. 5



Klasycznie złoty

s. 10

Przepis od
M
s. 9

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Kop w butach

W nocy z wtorku na środę seroccy mundurowi, patrolując jedno z osiedli mieszkaniowych na terenie gminy, zwrócili uwagę na zaparkowany samochód, w którym znajdowało się trzech mężczyzn. Policjanci postanowili ich wylegitymować. Jak się potem okazało, służbowy nos znów ich nie zawiódł.

Kiedy gliniarze podjęli interwencję, jeden z pasażerów zaczął się bardzo nerwowo zachowywać. Po dokładniejszym sprawdzeniu jego danych wyszło na jaw, że ten 37-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego miał ku temu powody – był poszukiwany listem gończym. Zgodnie z dyspozycją wymiaru sprawiedliwości miał do odbycia karę 480 dni pozbawienia wolno-



ści za niepłacenie alimentów oraz oszustwo.

Kłopoty mężczyzny na tym się jednak nie skończyły. Okazało się bowiem, że 37-latek posiada przy sobie środki odurzające, przezornie ukryte... w butcie. Policjanci szybko je jednak wywęszyli. Badanie narkotesterem wskazało na mefedron. Mężczyzna od razu trafił do policyjnego aresztu. Tego samego dnia rano usłyszał on zarzut posiadania narkotyków, a następnie został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasadzoną karę mu wcześniej karę pozbawienia wolności.

Zig

Śnieżny dzwonek

Intensywne opady śniegu, jakie towarzyszyły nam w sobotę rano, sprawiły, że warunki drogowe były bardzo trudne. Około godziny 8.30 na ul. Strużańskiej w Stanisławowie Pierwszym doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Ucierpiała w niej jedna osoba.



Fot. KP PSP Legionowo

Z policyjnych ustaleń wynika, że 28-latką kierującą fordem straciła w pewnym momencie panowanie nad pojazdem i czołowo uderzyła w innego forda, kierowanego przez 39-letniego mężczyznę. Po zderzeniu jedno z aut wypadło z drogi i wylądowało w przydrożnym rowie. Osoby podróżujące pojazdami opuściły je o wła-

snych siłach. Kobieta biorąca udział w zdarzeniu uskarżała się na ból w klatce piersiowej. Została ona przebadana przez medyków, jednak nie wymagała hospitalizacji. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi. 28-letnia sprawczyni kolizji została ukarana mandatem.

Na miejscu zdarzenia działały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Nieporęt, OSP Kąty Węgierskie i OSP Wólka Radzymińska oraz policja i zespół ratownictwa medycznego. Ich akcja trwała blisko dwie godziny. W tym czasie ruch na ul. Strużańskiej był prowadzony wahadłowo.

Zig

Runęła ściana

W piątek (20 stycznia) po godzinie 16.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o zawaleniu się ściany oraz części dachu w jednym z domów jednorodzinnych znajdujących się w Chotomowie przy ul. Marii Konopnickiej.

Pod wskazany adres natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Chotomów oraz policję. Zjawili się tam też pracownicy Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego z UG Jabłonna oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Na miej-

scu okazało się, że interwencja była... nieco spóźniona. Ściana runęła bowiem już kilka dni wcześniej, jednak dopiero teraz mieszkańcy domu zdecydowali się powiadomić o tym fakcie służby ratunkowe. Z ich informacji wynikało, że nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał. Zniszczony



budynek został odpowiednio zabezpieczony, a jego mieszkańcy ewakuowani. Interwencja służb zakończyła się po godzinie 20.00.

Zig

Wpadł z mefedronem

W środę w godzinach wieczornych, podczas patrolowania ulic Legionowa, policjanci postanowili wylegitymować mężczyznę, który na widok radiowozu wyraźnie przyspieszył kroku i próbował uniknąć kontaktu z mundurowymi. Okazało się, że powodem takiego zachowania były posiadane przez niego narkotyki.



Podczas czynności służbowych funkcjonariusze ujawnili w odzieży mężczyzny torebkę foliową z białym proszkiem. Podejrzewając, iż są to środki odurzające, wykonali wstępne badanie testerem, które potwierdziło ich przypuszczenia i wskazało na mefedron. W tej sytuacji 33-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego został zatrzymany, a następnie trafił do policyjnego aresztu. Po zgromadzeniu materiału dowodowego śledczy przedstawili mu zarzut posiadania pięciu gramów środków odurzających. Za posiadanie narkotyków 33-latkowi grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Zig



Utarguje wyrok

Funkcjonariusze z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą legionowskiej komendy uzyskali ostatnio nową informację dotyczącą sprzedaży papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Po raz kolejny wynikało z niej, że pochodzące z przemytu wyroby tytoniowe można było kupić na targowisku w Legionowie.



W dzień targowy policjanci podjęli więc obserwację tego miejsca. Już po chwili zauważyli mężczyznę, który oferował kupującym wyroby tytoniowe. Mundurowi postanowili sprawdzić ich legalność. Okazało się, że 54-latek posiada 2000 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej, ma także opakowanie krajanki tytoniowej. Cała ta kon-

trabanda została zabezpieczona, a „lewy” handlowiec zatrzymany. Teraz funkcjonariusze oszacują, ile skarb państwa mógłby stracić, gdyby nielegalne papierosy trafiły do sprzedaży. Złamanie przepisów Ustawy karnej skarbowej zagrożone jest karą grzywny lub karą do trzech lat pozbawienia wolności.

Zig

Ambulans od serca

Zamiast jedynie śledzić wiadomości z rozpętanej przez Rosję wojny, legionowscy włodarze oraz druhowie z miejscowej OSP starają się sprawić, aby były one coraz lepsze. Broni wysłać Ukraińcom wprawdzie nie mogą, ale już sprzęt niezbędny ludności cywilnej i służbom ratowniczym - jak najbardziej. Potwierdzili to w minioną sobotę (21 stycznia), przekazując przyjaciółom z rejonu wyżnickiego kolejny specjalistyczny samochód medyczny. I coś jeszcze.

Tym razem pojechał tam gruntownie odremontowany ambulans sanitarny marki Mercedes Sprinter. Dokonując oficjalnych formalności, szef delegacji ze wschodu nie ukrywał wzruszenia. – Nisko pochylałem głowę przed wami i przed wszystkimi mieszkańcami Legionowa, dobrymi ludźmi. Musimy trzymać się razem i tylko razem możemy pokonać wroga. Sława Polsce i sława Ukrainie! – przykładając do serca prawą dłoń, powiedział podczas skromnej uroczystości w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej Mychajło Andriuk, starosta powiatu wyżnickiego.

Wiekowy bohater całego tego pozytywnego zamieszania, wysłużony ambulans, ochocho przyjął wezwanie z Ukrainy. I nie ma się czemu dziwić, ponieważ dało mu ono drugie życie. Pierwotnie bowiem wycofana z legionowskiego pogotowia, posiadająca niesprawny silnik karetka miała zostać zezłomowana. Zanim to jednak nastąpiło, przedstawiciele ra-



tusza, służby zdrowia i strażacy usiedli razem, aby zastanowić się nad inną, lepszą opcją. – No i powstał wtedy pomysł, żeby nie złomować tego samochodu, tylko znaleźć jakieś sensowniejsze rozwiązanie. W międzyczasie wybuchła wojna, co jeszcze bardziej zintensyfikowało nasze działania i potrzebę tej pomocy. A później ludzie dobrej woli znaleźli silnik, chociaż nie było to łatwe, znaleźli także warsztat, który to naprawił, no i zapłacili za naprawę tego sa-

mochodu – podkreśla Roman Smogorzewski. – Nasz budżet nie wytrzymałby takiego wydatku. Tak jak wspominał pan prezydent, pomogli nam ludzie dobrej woli, którzy przyczynili się do naprawy samochodu, do przywrócenia mu pełnej sprawności technicznej. Pomogła nam również firma, która naprawiła i zmodernizowała w nim sygnalizację pojazdu uprzywilejowanego – dodaje dh Tomasz Wiśniewski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie.

Jedno jest pewne: wyjątkowo uprzywilejowani czują się w Legionowie goście z zaprzyjaźnionego od lat z miastem rejonu wyżnickiego. Jak przypominali, otrzymany w minioną sobotę ambulans to już trzeci pojazd, który poprzez druhow z Legionowa trafił do ukraińskich ratowników. – Ten samochód jest nam potrzebny do obsługi pacjentów miejscowego szpitala, ale też w ogóle do niesienia mieszkańcom u nas ludzkiej pomocy medycznej. Na terenie naszego powiatu są i góry, i równiny, więc taki ambulans bardzo nam się przyda do ratowania ich zdrowia i życia – zapewnił Mychajło Andriuk.

Sam ambulans to jednak nie wszystko. Członkowie legionowskiej OSP postarali się od podłogi aż po dach wypełnić go przydatną swoim kolegom po fachu treścią. – W ramach współpracy ze strażą pożarną z miasta Wyżnica przekazaliśmy tamtejszej braci strażac-

kiej umundurowanie, które my wycofaliśmy już z użytkowania, a nadal znajduje się ono w bardzo dobrym stanie. Mogliśmy to zrobić, bo wcześniej Marszałek Województwa Mazowieckiego przekazał nam nowe umundurowanie. Tak więc mieliśmy możliwość ofiarowania Ukraińcom użytkowanego przez nas sprzętu – mówi Tomasz Wiśniewski. Na długiej liście strażackich podarunków znalazło się, jak wspomniano, między innymi sześć kompletów umundurowania, cztery kurtki dowódczo-sztabowe, a także sześć par specjalistycznych butów. Ponadto Ukraińcy otrzymali od polskich przyjaciół dwa agregaty prądowłórcze, dwa komplety aparatów oddechowych, a także groźnie wyglądające narzędzie wielofunkcyjne o nieco mylącej nazwie... hooligan – czyli po polsku „chuligan”.

Pospolite, choć niepospolite ruszenie ludzi o wielkich sercach wielkie przyniosło też zatem rezultaty. – Dzięki temu, właściwie bez pieniędzy z budżetu miasta, udało się zrobić naprawdę piękny podarunek, który będzie tam, w Ukrainie, ratował ludzkie życie i zdrowie. A przecież nie ma większej od nich wartości – uważa Roman Smogorzewski. W nieco metaforyczny sposób gospodarzom oraz darczyńcom przypominał o tym symboliczny

prezent od wyżnickiego starosty. Przebywając niedawno na froncie, otrzymał on z rąk żołnierzy z Bachmutu, wcześniej-szych beneficjentów legionowskiej pomocy, ukraińską flagę. Po polsku napisano na niej „Dla przyjaciół z miasta Legionowo, dziękujemy za ochronę nas!!! Z najlepszymi życzeniami od 93. wydzielonego batalionu Obrony Terytorialnej Obwodu Wyżnickiego”. Podpisali się pod nimi dowódca, a także jego podkomendni. W obecności między innymi swego zastępcy Piotra Zadroznego i przewodniczącego rady miasta Ryszarda Brańskiego, flagę odebrał prezydent Legionowa.

Nic dodać, nic ująć. Chyba tylko... dalej oferować cenne wsparcie. – Staramy się pomagać jak tylko możemy ludziom, którzy walczą za swoją ojczyznę. I biorą udział nie tylko w działaniach wojennych, ale też na co dzień niosą pomoc ludności cywilnej – podsumowuje druh Tomasz Wiśniewski. Wiele wskazuje na to, że raczej prędzej niż później wyjedzie z Legionowa w stronę Wyżnicy kolejny transport z niezbędnym tam sprzętem. Ważnym tak samo jak wszystkie poprzednie, bo nie tylko ratującym życie, lecz także podtrzymującym obrońców na duchu.

Waldek Siwczyński

Dziadkowie i zdrowie

Do sprawdzenia własnego stanu zdrowia dobry jest każdy powód i każda sposobność. Wiedzą o tym pacjenci, wiedzą też legionowscy samorządowcy, dlatego przy okazji przypadających na weekend dni babci i dziadka przygotowali dla miejscowych seniorów okolicznościowy prezent.

Warunek odebrania owego praktycznego podarunku był właściwie tylko jeden: konieczność osobistego pofatygowania się do legionowskiego ratusza. – My, jako miasto, chcemy przypominać o ważnej roli dziadków, o tym, że seniorzy w naszym życiu to są osoby doświadczone, które mogą dla nas zrobić jeszcze bardzo dużo dobrego. I o tym, jak bardzo powinniśmy ich szanować i jak bardzo są ważni. Dzień Babci oraz Dzień Dziadka są pretekstem do

tego, żeby zaproponować mieszkańcom Legionowa – nie tylko babciom i dziadkom, profilaktykę zdrowotną. Dlatego dzisiaj oferujemy im między innymi EKG, badanie słuchu, ale i sprawdzenie poziomu cukru oraz ciśnienia. Mamy również w ofercie profilaktykę w kierunku wczesnego wykrywania nowotworów głowy i szyi, chorób odkleszczowych, a także osteoporozy – wylicza Ida Parakiewicz-Czyżma, sekretarz miasta Legionowo.

Wachlarz dostępnych za darmo konsultacji oraz badań profilaktycznych prezentował się więc nader imponująco. Niektóre były dostępne od ręki, na część innych obowiązywały zapisy. Łatwo zatem zrozumieć, dlaczego przez cały miniony piątek (20 stycznia) urzędowe atrium i plac przed ratuszem odwiedziły setki legionowskich seniorów. Wielu z nich, jak można przypuszczać, zrobiła to również z myślą o tym, żeby w dobrym zdrowiu i możli-

wie najdłużej mogli cieszyć się towarzystwem swoich wnucząt. – Babcia i dziadek to są osoby niezwykle ważne w życiu każdego człowieka. Są absolutnie wyjątkowi i musimy ich doceniać. Nie tylko świadczą opiekę nad dziećmi, podczas gdy rodzice są zabiegani i zapracowani, ale są też wsparciem w rozwoju, uczą, wychowują, przypominają o tradycjach, również tych rodzinnych. I mają ogromny wpływ na wrażliwość oraz życie każdego człowieka – uważa sekretarz miasta.

Jest mnóstwo osób, które łączyła albo wciąż łączy z ich babcią czy dziadkiem



mocna nić porozumienia. Czasem nawet grubsza i bardziej wytrzymała niż z rodzicami. – Oczywiście relacje między nami a dziadkami bardzo się zmieniają, tak jak i my zmieniamy się i dorastamy. Stąd ta opieka też się zmienia, bo najpierw oni opiekowali się nami, a później my, jako osoby już dorosłe – daj, Boże, żeby

każdy z nas do późna tych dziadków miał – opiekujemy się nimi – dodaje Ida Parakiewicz-Czyżma. Świadcząc ową opiekę zarówno w wymiarze rodzinnym, ale też, jak ostatnio w ratuszu, wewnątrz o wiele większej wspólnoty – mieszkańców Legionowa.

Wonder

Co nagle, to... przez opał

Od razu na początku roku legionowscy samorządowcy musieli zbroczyć ze ścieżki, którą całymi latami podążali podczas pełnienia swoich mandatów. Sprawia to wprawdzie siła, czy raczej władza wyższa, wątpliwości kilku radnych jednak pozostały. W efekcie, przy okazji załatwiania formalności związanych z opalem, na moment zrobiło się gorąco.



foto: arch.

Zazwyczaj sesje legionowskich radnych zwoływane są w ostatnią środę miesiąca. W styczniu musieli oni jednak, w drodze wyjątku, od tej lokalnej tradycji odstąpić. I spotkali się tydzień wcześniej. Na dodatek w innym niż zwykle trybie, już nie z inicjatywy szefa rady miasta. – Jak na wstępie wspominałem, dzisiejsza sesja jest zwołana na wniosek pana prezydenta i używając ostatnio popularnej terminologii, pan prezydent jest gospodarzem i decydemem tej sesji – zakomunikował Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo. Zatem jak na gospodarza przystało, prezydent Roman Smogorzewski szybko uzasadnił potrzebę zorganizowania wcześniejszej zbiórki posiadaczy mandatów. – Niestety obecna legislacja jest, jaka jest, pisma i stanowiska się zmieniają. Ta sesja jest w tym terminie, żebyśmy mogli wypłacić mieszkańcom Legionowa dodatki do pelletu, do drewna kominkowego, do gazu LPG. (...)

Dotyczy to dziewięćdziesięciu rodzin. Gdyby ta sesja nie odbyła się w tym terminie, to te pieniądze musielibyśmy zwrócić i te dziewięćdziesiąt rodzin nie otrzymałoby, w mojej ocenie, należytej im pomocy.

Niezależnie od tego, styczniowa sesja miała wiele innych punktów. A najwięcej emocji wywołał w jej trakcie wniosek, którego opozycji pod obrady wprowadzić się nie udało. Tę sprawę zrelacjonujemy jednak kiedy indziej. Tak czy inaczej, po ustaniu burzy wywołanej przy próbie zmiany porządku obrad, przedstawiciel PiS poprosił też o informacje w sprawie opału. Chociaż akurat nie tych jego rodzajów, które stały za zwołaniem styczniowej sesji. – Ja chciałbym się dowiedzieć, jaka jest kwota wydatkowania tego dodatku węglowego, jaka jest kwota wpływu, wydatkowania i na podstawie którego artykułu, której ustawy działamy, jeżeli chodzi o ten dodatek węglowy – zapytał Andrzej

Kalinowski. Z odpowiedzią natchmiast pospieszyła miejska skarbniczka. – Gminy wypłacają dodatek węglowy na podstawie ustawy o dodatku węglowym. (...) W bieżącym roku jeszcze żadne środki na wypłatę dodatku węglowego do nas nie wpłynęły i żadne wypłaty dodatku węglowego nie nastąpiły – poinformowała Marzena Drabek. Natomiast w ubiegłym roku mieszkańcy złożyli 902 wnioski w sprawie dopłat do zakupu węgla. Jak wynika z informacji Ośrodka Pomocy Społecznej, który z ramienia gminy realizuje to zadanie, 629 zostało rozpatrzonych pozytywnie, 163 załatwiono odmownie, a sto wniosków pozostało do rozstrzygnięcia. Gmina otrzymała na ten cel blisko 2,8 mln zł. – Wydatkowaliśmy 1 917 000 zł, a zwróciliśmy do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego 817 027 zł. Były to środki niewydatkowane w ubiegłym roku.

Powyższa odpowiedź, choć pełna arytmetycznej treści, sprowokowała szefa klubu radnych PIS do zadania kolejnego pytania. Tym razem związane go z trybem oraz nietypową datą styczniowej sesji. – Nie rozumiem i prosiłbym o wytłumaczenie zasadności zwołania dzisiejszej sesji. Żeby dokładnie było wyartykułowane, dlaczego ta sesja jest zwołana dzisiaj, a nie w klasycznym trybie, bo pan prezydent wspominał o tym, żebyśmy mogli papierologię uzupełnić. Panie

prezydencie, ja tylko chciałbym usłyszeć dokładne uzasadnienie – nalegał radny Kalinowski. I znów jego ciekawość postarała się zaspokoić Marzena Drabek. – Otrzymaliśmy informację z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie Wojewoda Mazowiecki informuje gminy o tym, że muszą wykorzystać środki na wypłatę dodatków grzewczych, czyli wszystkich dodatków do innych źródeł ciepła. Nie mówimy tu o dodatku węglowym, tylko o pelletcie, gazie LPG i drewnie. Gminy muszą wykorzystać te środki do 19 stycznia bieżącego roku. Jeżeli nie wykorzystają, nie wypłacą tych dodatków, to 20 stycznia środki muszą zwrócić na rachunek Wojewody Mazowieckiego.

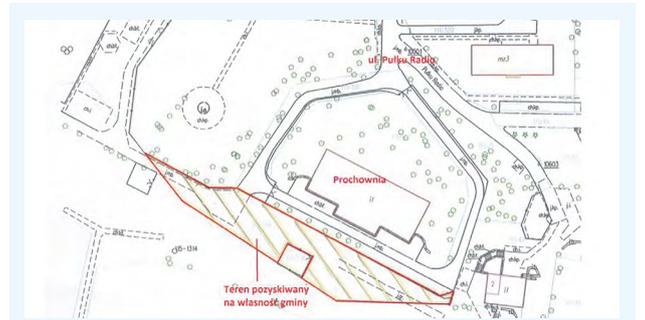
Na wszelki wypadek strażniczka miejskich finansów uzupełniła swoje wyjaśnienie o garść dodatkowych informacji. – W 2023 roku gminy mogą realizować wypłaty tych dodatków, ale tylko w takich przypadkach, kiedy nastąpiła odmowa wypłaty, wnioskoskodawca złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a SKO rozpatrzyło to odwołanie i przyznało mu rację. Po takich rozstrzygnięciach gminy będą mogły w 2023 roku wypłacać dodatki i wnioskować o środki na wypłatę tych dodatków do Wojewody Mazowieckiego. I po rozpatrzeniu wniosków wojewoda będzie takie środki gminom przekazywał – powiedziała Marzena Drabek. Tyle jeśli chodzi o teorię. Przyszłość pokaże, jak będzie się ona miała do życiowej praktyki.

Wonder

zów Autobusowych. Są one przeznaczone dla funkcjonujących na ich terenie linii autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Tym razem Powiat Legionowski otrzymał dopłatę w wysokości blisko 1,6 mln zł. Taki zapas finansowego „paliwa” pozwoli utrzymać bezpłatne dla pasażerów przejazdy lokalnymi liniami 7 P, 8 P, 9 P i 10 P.

RM



Grunt to współpraca

Według informacji płynących z serockiego ratusza bliskie finalizacji są prowadzone z administracją wojskową rozmowy w sprawie nabycia przez gminę gruntów w Zegrzu. Udało się już uzyskać akceptację dla planów dotyczących zagospodarowania działek na potrzeby mieszkańców, ruszyła też procedura związana z przekazaniem terenu lokalnemu samorządowi.

Przedmiotem cywilno-wojskowych negocjacji są dwie działki: jedna z nich, o powierzchni 812 m², jest położona w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Zegrzu, druga zaś, prawie dwukrotnie większa, leży nieopodal zabytkowej prochowni, na wysokości ulicy Pułku Radio, przy linii brzegowej Jeziora Zegrzyńskiego. Jej powierzchnia wynosi 1570 m². Na każdą z powyższych nieruchomości samorządowcy mają już dobry pomysł.

Jak dotąd udało się przeprowadzić podziały geodezyjne gruntu, dzięki którym wyodrębniono interesujące gminę działki, nastąpiło też wyłącze-

nie ich spod zarządu Ministerstwa Obrony Narodowej. „Obecnie wystąpiliśmy do starosty o rozpoczęcie procedury ich przekazania w drodze darowizny na rzecz gminy. (...) Pozyskanie tych terenów umożliwi gminie zabezpieczenie przewidywanych potrzeb w zakresie rozbudowy Szkoły Podstawowej w Zegrzu, a także kontynuację projektu stworzenia atrakcyjnej przestrzeni rekreacyjnej nad brzegiem Jeziora Zegrzyńskiego, którego pierwszy etap już służy lokalnej społeczności” – komentują sprawę urzędnicy z serockiego ratusza.

WS

Nastoletnia złodziejka

W ręce policjantów wpadają coraz młodszy sklepowi złodzieje. Na początku stycznia pracownicy ochrony jednego z legionowskich sklepów złapali na kradzieży 15-letnią dziewczynę. Nastolatka została namierzona przez ochroniarzy na tym, jak bez płacenia próbowała wynieść ze sklepu kosmetyki.

Natychmiast wezwano na miejsce policję. Jak się okazało, nie było to pierwszy jej złodziejski wy czyn w tej konkretnej placówce handlowej. Analiza nagrań ze sklepowego monitoringu wykazała, że w grudniu ubiegłego roku również ukradła stam-

tał kosmetyki. Łączna wartość skradzionych przez nią produktów wyniosła blisko 400 złotych. Po zatrzymaniu dziewczyna została przekazana opiekunom prawnym. Teraz jej sprawą zajmie się sąd rodzinny.

zig

Przejazd gratis

Kiedy wszystko wokół z dnia na dzień drożeje, taką informację mieszkańcy korzystający z powiatowych linii autobusowych z pewnością przyjmą bardzo ciepło. Dzięki przyznanej ostatnio rządowej dotacji nadal pozostaną one dla pasażerów bezpłatne.

Konieczne do finansowania lokalnej komunikacji pieniądze trafią do samorządów za pośrednictwem wojewody. W drugi czwartek stycznia, z udziałem między innymi le-

gionowskiego starosty, odbyło się na terenie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego uroczyste podpisanie umów z przedstawicielami powiatowych jednostek samo-



foto: arch.

rządu terytorialnego, które otrzymały dopłaty w ramach Funduszu Rozwoju Przewo-

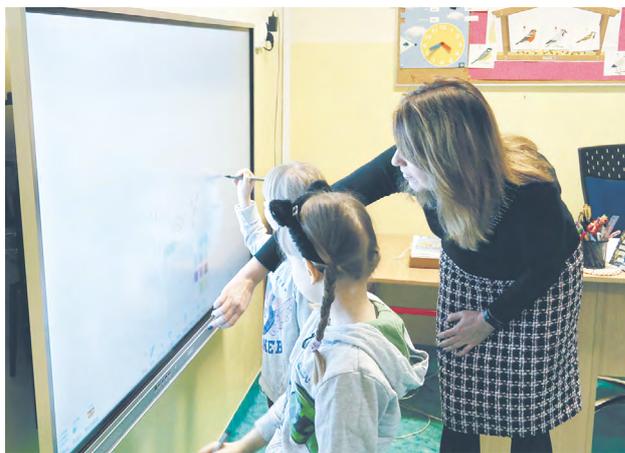


foto: arch.

Co dwie, to nie jedna

Zaglądając do kalendarza, maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 4 śmiało mogły uznać ten gest za gwiazdkowy prezent. Chodzi o dwie nowoczesne tablice, które w ostatnich dniach trafiły do placówki za sprawą działań zgranego duetu legionowskich radnych - Pawła Głazewskiego i Marcina Smogorzewskiego. Działania tyleż szybkich, co skutecznych.

Jak to aktywnością samorządowców często bywa (a przynajmniej być powinno), opisywany podarunek stanowi namacalny rezultat ich uważnego wsłuchania się w oczekiwania mieszkańców. – Inicjatywa narodziła się na spotkaniu rady rodziców, kiedy rodzice wyartykułowali potrzebę zakupu takich tablic do tego właśnie przedszkola. Dlatego razem z radnym Marcinem postanowiliśmy zaangażować się w tą sprawę i wspólnie napisaliśmy pismo do prezydenta. No i jak widzimy, odzew był pozytywny, a dzieci mają na czym pisać i czym się bawić – mówi Paweł Głazewski. Niemniej jed-



nak, żeby była jasność, w całym tym informatycznym podarunku chodziło posiadaczom mandatów nie tylko o zabawę

– Naszym głównym zadaniem jest to, żeby pokazać dzieciom i młodzieży, że z nowoczesnych narzędzi można też korzystać

w pozytywnych, edukacyjnych celach. A nie tylko mają one służyć do rozrywki. Tak więc mamy nadzieję i po rozmowie z dziećmi wiemy, że te tablice będą wykorzystywane w sposób właściwy, do którego chcemy właśnie przekonać dzieci – zaznacza Marcin Smogorzewski

I dyrekcja, i kadra pedagogiczna placówki są podobnego zdania. Dlatego od lat starają się pokazywać przedszkolakom zarówno blaski, jak również cienie technologicznego postępu. Dwie nowe tablice powinny im w tym pomóc. – Dziękuję bardzo panu prezydentowi, dzie-

kuję panom radnym. Myślę, że to nie ostatnia taka inicjatywa, z której chętnie będziemy korzystać, a na pewno skorzystają z tego narzędzia nauczyciele, dzieci zaś będą z niego miały największą radość – zapewniła gości z miejskiego ratusza Agnieszka Kobylińska, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Legionowie. Dubeltowy podarunek od lokalnego samorządu dołączył do kilkunastu podobnych tablic, które już pracują w legionowskim ZSP przy ul. Jana Pawła I. – Systematycznie doposażamy nasze placówki oświatowe w tego typu urządzenia. Tu było troszeczkę inaczej, bowiem to radni złożyli wniosek, aby właśnie do przedszkola, do tych najmłodszych dzieci, trafiły tym razem takie tablice interaktywne – mówi Piotr Zadrożny.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że w przedszkolach i w szkołach sprawdzają się one znakomicie. Każdy,

kto choć raz miał do czynienia z elektroniczną tablicą, nie chce już wracać do jej tradycyjnej, „analogowej” poprzedniczki. A zwłaszcza do gąbki oraz kredy. – Będą one służyć zarówno procesowi edukacji – bo takie elementy również są w programie opieki i nauczania w przedszkolu, ale też zabawie. Choćby dzisiaj widzieliśmy, jak szybko takie maluszki potrafią nauczyć się obsługi tego typu urządzeń i bawić się dzięki nim, na przykład rysując. Tak więc mam nadzieję, że będzie to doskonale służyć placówce oraz dzieciakom – dodaje zastępca prezydenta Legionowa.

Już kilka chwil po uruchomieniu tablic obecni w „czwórce” darczyńcy sami zobaczyli, że na to właśnie się zanosili. W głębi duszy odrobinę zapewne żałując, że za ich szkolnych czasów o interaktywnych tablicach nikomu się nawet nie śniło...

Wonder

Niebezpieczna prędkość

Minęły już dawno (i zapewne nigdy nie wrócą) czasy, kiedy samochody posiadali tylko nieliczni mieszkańcy zasobów legionowskiej SMLW. Dzisiaj zdarza się nawet, że kilka aut służy jednej rodzinie. I chociaż zasadniczo nie ma w tym nic złego, taka sytuacja generuje więcej kłopotów niż tylko tłok na osiedlowych miejscach do parkowania. Krótko mówiąc, niekiedy bywa też groźnie.

Główną przyczyną opisywanego problemu wydaje się, doskonale widoczna szczególnie na parkingach centrów handlowych, skłonność rodaków do maksymalnego skracania sobie drogi z auta do celu podróży. Potrafią krążyć przez kilkanaście minut, byle tylko zostawić auto jak najbliżej wejścia. Bywa tak również w pobliżu miejsc ich zamieszkania. – W ostatnim czasie otrzymujemy sygnały od mieszkańców, zresztą obserwujemy to też sami, o problemie pojawiającym tam, gdzie są szersze chodniki, nazywane przez nas ciągami pieszo-jezdnymi. Występuje tam często szybki, nadmierne szybki ruch samochodów. Po tych chodnikach poruszają się też oczywiście dzieci czy osoby starsze. Czując się tam pewnie, ponieważ są na chodniku i nie spodziewają się jakiegoś gwałtownego ruchu samochodów – mówi Monika Osińska-Gołaś, kie-



rowniczka administracji osiedla Sobieskiego.

Tymczasem ten ruch występuje, do tego coraz częściej. Zgłaszają to mieszkańcy osiedla, a potwierdzają pracownicy spółdzielczej administracji. – Nadmiernie szybko jeżdżą zarówno mieszkańcy, którzy chcą sobie podjechać pod samą klatkę, aby zostawić zakupy lub kogoś odebrać – bywają różne sytuacje, jak również firmy kurierskie, które całymi dniami dostarczają różnego rodzaju przesyłki. Stąd nasza prośba do zmotoryzowanych miesz-

mimo sezonu zimowego pogoda sprzyja i ruch pieszy wcale nie jest mały, do ostrożnego poruszania się zarówno pieszych, jak i osób kierujących pojazdem.

Jeżeli chodzi o ewentualne działania prewencyjne, spółdzielczy administratorzy mają związane ręce. Jakikolwiek zablokowanie ciągów pieszo-jezdnymi nie wchodzi w tym przypadku w rachubę. Na pierwszym miejscu są bowiem i muszą pozostać względy szeroko pojętego bezpieczeństwa. – Tych wszystkich dojazdówek, tych szerokich chodników nie możemy zastawić żadnymi słupkami, z tego względu, że są to drogi pożarowe i dojazd dla służb ratunkowych – czy to pogotowia, czy straży pożarnej, musi być 24 godziny na dobę udrożniony. Nie ma więc możliwości zastosowania tam jakichś blokad. Natomiast na tych chodnikach pierwszeństwo zawsze ma pieszy, czyli w momencie, kiedy dojdzie do jakiegoś zdarzenia, pełną odpowiedzialność ponosi kierowca pojazdu – przestrzega Monika Osińska-Gołaś. Warto na co dzień o tym pamiętać, zwłaszcza wciskając podczas osiedlowych manewrów autem pedał przyspieszenia.

Całkiem niedawno życie pokazało, jakie mogą być tego negatywne skutki. – Przy jednym z bloków przy ulicy Pałacowej doszło już do potrącenia osoby pieszej na chodniku, co skończyło się dosyć poważnym zabiegiem operacyjnym. Stąd namawiam, zwłaszcza że

Gadget



foto. arch.

Jaki ojciec, taki syn

W sobotę policjanci z komisariatu w Jabłonie zatrzymali 44-letniego mężczyznę i jego 16-letniego syna. Obaj są podejrzani o kradzież elektronarzędzi z jednego z jabłonowskich marketów budowlanych. Ojcu grozi teraz nawet pięć lat więzienia. O dalszym losie syna zadecyduje sąd rodzinny.

Mężczyźni zostali złapani na gorącym uczynku przez pracownika ochrony. Z jego relacji wynikało, że złodzieje zapłacili za część sprzętu, który mieli przy sobie, natomiast pozostałe elektronarzędzia, o wartości blisko 1700 złotych, próbowali ukryć w aucie, którym przyjechali do sklepu. Sprawcy kradzieży, po przekazaniu

ich w ręce policji, trafili do komisariatu w Jabłonie. Tam 44-latek usłyszał zarzut kradzieży. W przypadku jego nieletniego syna zgromadzone przez policjantów materiały sprawy zostały przekazane do Sądu Rodzinnego i Nieletnich, który podejmie decyzję o jego dalszym losie.

Zig



LODOWA ARENA



Godziny otwarcia:

poniedziałek – czwartek 15:00 – 20:45	weekend 8:00 – 21:45 przerwa techniczna 14:00 – 15:00
piątek 15:00 – 21:45	

★ nie dotyczy okresu świąteczno-noworocznego i ferii

Zapraszamy
wejście od ul. Jana III Sobieskiego

szczegóły na  i kzb-legionowo.pl



Otwarte 7 dni w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na kzb-legionowo.pl



GODZINY SESJI LODOWISKO MIEJSKIE „LODOWA ARENA” W LEGIONOWIE

	PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK	PIĄTEK	WEEKEND
Lodowisko jest udostępniane bezpłatnie szkolnym grupom zorganizowanym z publicznych placówek oświatowych z terenu Gminy Legionowo w ramach zajęć wychowania fizycznego od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 13:45 (z wyłączeniem dni wolnych od zajęć szkolnych)	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45
	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45
	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45
	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45
	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45
	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45
14:00 – 15:00 PRZERWA TECHNICZNA			
	15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	15:00 – 15:45
	16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	16:15 – 17:00
	17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	17:30 – 18:15
	18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	18:45 – 19:30
	20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	20:00 – 20:45
		21:00 – 21:45	21:00 – 21:45

BOL-MAR dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątnięcie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątnięcie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek – niedziela
w godzinach: 12:00–15:00

Sunia **AMBROZJA** to 4-latką średniej wielkości (13 kg) z Legionowa. Sympatyczna psina z przyjemnością Ignie do ludzi, daje się głaskać, a na smyczy jest grzeczna i posłuszna. Ambrozja marzy o nowym domu i spacerach z opiekunami.



Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl

opr. D. Małasiewicz-wolontariat



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

USŁUGI

- Elektryk 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE-TAPETOWANIE -OSOBIŚCIE-SOLIDNIE 694-065-757
- Usługi remontowo budowlane budowa domów docieplenia ocieplenie rozbiórki wyburzenia wszystkie prace wykończeniowe itp. tel 531942377 lub 782112018

PRACA

- Zatrudnię pomocnika dekarza tel. 606 457 915

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
 - naprawy główne i bieżące
 - serwis klimatyzacji
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

REKLAMA
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

ZARZĄDZAMY NIERUCHOMOŚCIAMI MIEJSKIMI
kzb-legionowo.pl

ADMINISTRUJEMY NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

WYNAJMUJEMY OBIEKTY SPORTOWE

DYŻURY RADNYCH
30 stycznia 2023 roku
godz. 15:00-16:00

Ryszard Brański
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2)

Janusz Klejment
Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2)

Dyżury pełnione będą
w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

Gmina Legionowo, w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. informuje, że posiada do wydzierżawienia, na czas określony 3 lat nieruchomości:

1. oznaczoną jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:
 - nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
 - nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.
2. działkę o pow. 1.701,70 m² częściowo zabudowaną budynkiem usługowym w zespole z halą stalową o pow. 869,66 m² położoną w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/16.
3. część działki o nr ewidencyjnym 3/18 w obrębie o nr ewidencyjnym 70 o powierzchni 2000 m² położonej przy ulicy gen. Władysława Sikorskiego w Legionowie.

Blizszych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 22 766 47 38.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

KZB LEGIONOWO

WYNAJEM POMIESZCZEŃ BIUROWYCH
przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie

Informujemy, że KZB Legionowo Sp. z o.o. posiada pomieszczenia biurowe w budynku przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie przeznaczone do wynajmu od dnia 1 listopada 2022 r. Serdecznie zapraszamy notariuszy, komorników, księgowych itp. Kontakt: biuro KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 Kontakt: 22 766 47 38 e-mail: info@kzb-legionowo.pl o łącznej powierzchni użytkowej 242 m².

Wysokość czynszu najmu 1 m² wynosi: 27,30 zł netto/1 m².

Oprócz czynszu najmu Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, płatnych na zasadach jak dla czynszu najmu. Szacunkowy koszt miesięczny: 3.000,00 zł.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

MAMY

Panu **Andrzejowi Kalinowskiemu** oraz Jego najbliższej rodzinie

składa

Zarząd, koleżanki i koledzy
PEC „Legionowo” Sp. z o.o.

Spadło z pióra

Wiadomości bez kości

Dziennikarze, spójrzmy faunie w oczy, są niczym sępy. Jeśli tylko wyczują jakąś – czasem metaforyczną, innym razem cuchnącą naprawdę – padlinę, natychmiast pędzą, aby ogryźć temat do kości i podrzucić świeży ochłap posępnej skutecznosci głodu tłuszczu. Ku chwale wierszówki oraz informacji, oczywiście. I dokładnie w tej kolejności. Niby mamy do czynienia z oczywistą oczywistością: krawiec zarabia, kiedy coś uszyje, a pisarz, gdy skroi tekścik lśniący od sensacyjnych błyskotek. A jednak właśnie o to lud często miewa do niego pretensje. Ileż to razy wiecznie gonący, tyrający jak Wincenty Pstrowski medialni wyrobownicy słyszą na miejscu wypadku, pożaru lub innego kukańca od losu: – Hieny, tylko żerujecie na cudzym nieszczęściu! „Żerujecie”, czytaj: zarabiacie pieniądze. Czyli co, jeśli tego typu krwiste kąski obrabialiby dziennikarscy wolontariusze, ich robota byłaby cacy? Wszak to nonsens. Zresztą policjanci też za kasę sporo przy zdarzeniach notują, a strażacy je nawet olewają, a nikt im

tego nie wypomina. Ot, sprawiedliwość.

Z drugiej strony, samiśmy sobie, bracia żurnaliści, winni. Dawniej było nas mniej, mniej było mediów i mniej też pisywaliśmy. Za to więcej musieliśmy uczyć się i praktykować, żeby ktoś w ogóle pozwolił nam zaisnąć na łamach czy w eterze. Pomijając miłujące socjologię PRL-u panegiriki, pisywane przez ssące komunistycznego cyca miernoty, stworzyło to standard, od której dzisiejszy przemysł „informacyjny” dzieli jakościowa przepaść. Obecnie dziennikarz nie musi wiedzieć, bo ma wujka Googlewskiego, nie musi umieć, bo zjadaczom nowin wystarczą ciekawe obrazki i kilka mocnych przymiotników, nie musi też martwić się o odbiór swego dzieła, bo na drugi dzień, ba, za kilka godzin, odejdzie ono w niebyt. Powinien natomiast, jak za dawnych lat, zawsze pamiętać o karmiącej go ręce i wskazywanym przez nią paluchem azymucie ideologicznym. To akurat od zarania tej profesji nie zmieniło się ani o jotę.



WALDEK SIWCZYŃSKI

Na szczęście dla infodawców oraz infoborców, jedni bez drugich długo nie pociągną. Bądź to z braku paszy, bądź wiadomości – zwyczajnie poumieraliby z głodu. Winna jest ludzka ciekawość, która w przeciwieństwie choćby do podwładnych właściciela haremu, przyzwyczaiła się do zaspokajania od rana do wieczora. Inna sprawa, że bez większości tej „wiedzy” współczesny homo internetus nie musi wiedzieć, bo ma wujka Googlewskiego, nie musi umieć, bo zjadaczom nowin wystarczą ciekawe obrazki i kilka mocnych przymiotników, nie musi też martwić się o odbiór swego dzieła, bo na drugi dzień, ba, za kilka godzin, odejdzie ono w niebyt. Powinien natomiast, jak za dawnych lat, zawsze pamiętać o karmiącej go ręce i wskazywanym przez nią paluchem azymucie ideologicznym. To akurat od zarania tej profesji nie zmieniło się ani o jotę.

Nuty sprzed dekady

Już za kilka dni w całym kraju znów zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Przypomnijmy więc, jak legionowianie grali w niej dziesięć lat temu. W 2013 r. ówczesny, XXI finał odbył się 13 stycznia. Orkiestra zagrała wtedy nie tylko dla dzieci, lecz także dla seniorów. W Legionowie wspierało ją kilkuset wolontariuszy, ich zaś skutecznie wsparli mieszkańcy. – Ludzie są bardzo hojni, zwłaszcza teraz, gdy gramy też dla starszych osób. W zeszłym roku mniej wkładali do puszek i byłem świadkiem „hejtowania” tej akcji. Teraz, jak wychodzili z kościoła, wrzucali o wiele chętniej – relacjonował nam wówczas jeden z wolontariuszy, Dawid Błaszczak. I trudno się było temu dziwić. Wiadomość o szerszym gronie wołpowych beneficjentów chyba zrobiła swoje. Inna sprawa, że nie każdemu seniorowi taka zachęta była potrzebna. – Od początku sądziłam, że jest to bardzo dobra i potrzebna rzecz. Naprawdę mam wielkie uznanie dla Owsia. W zeszłym roku byłam wkurzona, jak go próbowali odsądzać od czci i wiary – przyznała nam pani Zofia.

z nimi liczbę wolontariuszy, ale ci nasi zabrali na mieście dwa razy tyle pieniędzy. Myślę, że jest jakiś kredyt zaufania dla ludzi w harcerskich mundurach – zauważył pdhm. Tomasz Dudewicz z hufca ZHP Legionowo. Ano był. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że w „Konopnickiej” mają z tego powodu kompleksy. Od wielu



lat po prostu robili tam swoje, a na rzecz Orkiestry regularnie kwestowało ponad dwustu uczniów. Jak zwykle grano też w samej szkole. Trudno więc się dziwić, że działający w niej rachmistrzowie o wolnym czasie mogli w niedzielę tylko pomarzyć. Delektowali się za to brzękiem monet i szelestem banknotów. – Dobrze, że zauważono, że oprócz dzieci jest też pokolenie starszych osób i ktoś o nich pomyślał. To dla nich niezwykle ważne – mówiła Brygida Wagner-Konstantynowicz, ówczesna dyr. „Konopnickiej”.

Grała dla Owsiakowego bandu młodzież, grały także przedszkolaki z legionowskiej „dwunastki”. A wraz z nimi rodzice, co zaowocowało złotówkodajnym koktajlem zabawy i dobroczynności. No, ale jeśli li-

cytowało się takie skarby, jak zaproszenie na kawę z prezydentem miasta... – Rodzice nie zawiedli. Jest tu mnóstwo naszych absolwentów, mieszkańców – zauważył pdhm. Tomasz Dudewicz z hufca ZHP Legionowo. Ano był. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że w „Konopnickiej” mają z tego powodu kompleksy. Od wielu lat po prostu robili tam swoje, a na rzecz Orkiestry regularnie kwestowało ponad dwustu uczniów. Jak zwykle grano też w samej szkole. Trudno więc się dziwić, że działający w niej rachmistrzowie o wolnym czasie mogli w niedzielę tylko pomarzyć. Delektowali się za to brzękiem monet i szelestem banknotów. – Dobrze, że zauważono, że oprócz dzieci jest też pokolenie starszych osób i ktoś o nich pomyślał. To dla nich niezwykle ważne – mówiła Brygida Wagner-Konstantynowicz, ówczesna dyr. „Konopnickiej”.

Orkiestrowe „oczko” już tradycyjnie uświetnili w Legionowie celebryci. W ZSP nr 2 oraz w szkole na Piaskach licytację poprowadził m.in. Jarosław Boberek. A ponieważ robił to z popartym wieloletnim doświadczeniem wdziękiem, szkolna skarbonka rosła w oczach. Wokalną solistką legionowskiej Orkiestry była natomiast występująca w ratuszu Paulla. W 2013 roku legionowianie znów pobili swój dobroczynny rekord. Przekazali Orkiestrze ponad 191,5 tys. zł. Trzynastka, jak widać, nie okazała się pechowa.

Pierwsze kopy za płoty

Mimo bardzo silnych opadów śniegu, które występowały przez cały sobotni (21 stycznia) poranek, boisko ze sztuczną nawierzchnią na legionowskim stadionie udało się organizatorom przygotować na czas i w samo południe Legionovia Legionowo mogła tam rozegrać swój pierwszy zimowy sparing.



foto. arch.

Sobotnim rywalem podopiecznych trenera Michała Pirosa było Podlasie Biała Podla-

ska. Zespół ten gra na co dzień w czwartej grupie III ligi i po rundzie jesiennej zajmuje

dziesiąte miejsce w tabeli. Dla zawodników Podlasia starcie z Legionovią także było pierwszym zimowym sparingiem. I to oni też zapewne lepiej będą go wspominać. Chociaż ten inauguracyjny mecz kontrolny miał dość wyrównany przebieg, jednak ostatecznie to goście z Lubelszczyzny okazali się o jedną bramkę lepsi. Jedyne goła, tego dnia na wagę zwycięstwa, strzelił dla nich Wiktor Niewiarowski.

Kolejne dwa sparingi piłkarska Legionovia zaliczy już w najbliższą sobotę (28 stycznia). Najpierw zagra na wyjeździe z drugoligową Pogonią Siedlce, a potem zmierzy się u siebie z czwartoligowym Świtem Staroźreby. I tym razem legionowianie powinni już sobie trochę postrzelać...

Zig



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek – niedziela
w godzinach: 12:00–15:00

KAZIK to młody średniej wielkości (23 kg) długowłosego psa, który został znaleziony na terenie gminy Błonie. Nieco speszony młodzień, jest łagodny, łągnie do człowieka, dobrze radzi sobie na smyczy. Kogo Kazik?

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat

CZEKOLADKA to niewielka 4-letnia sunia, znaleziona na terenie wodociągów w gminie Wieliszew. Psina ma przyjazne i łagodne usposobienie. Jest nieco strachliwa, ale gdy zaufa, to nie opuszcza na krok i lubi się wtulać. Czekoladka poleca się do spokojnego domu z innymi psami i kotami.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Jeśli widzisz, że doszedłeś w życiu do ściany, spróbuj ją zburzyć albo pójść inną drogą.

BARAN

Brakuje ci kogoś, z kim można szczerze porozmawiać. A kandydat na powiernika jest tuż obok.

BYK

Na horyzoncie może pojawić się ciekawa propozycja pracy. Przyjmij ją, wyjdzie ci to na dobre.

BLIŹNIĘTA

Ktoś próbuje się do ciebie zbliżyć, a ty wciąż go ignorujesz. To błąd, bo ma szczerze zamiary.

RAK

Twe problemy rozwiąże tylko gwałtowne cięcie. Na próby rozsupłania tego węzła już za późno.

LEW

Ostatnie dni napelniły cię energią. Nie zmarnuj jej i wykorzystaj na zdobywanie nowych umiejętności.

PANNA

Dwa plus dwa to w codziennych relacjach nie zawsze cztery. Pamiętaj, że istnieją też kompromisy.

WAGA

Pędzisz przez życie jak burza i często robisz na innych świetne wrażenie. Mimo to trochę zwolnij.

SKORPION

Przy dobrych wiatrach dojedziesz na nowej znajomości bardzo daleko. O ile tylko jej nie odrzucisz.

STRZELEC

Kiedy coś wali się na głowę, to trzeba uciekać. Z czasem może być za późno na ratunek.

KOZIOROŻEC

Praca dała ci się we znaki i potrzebujesz długiego urlopu. Najlepiej z dala od domu.

WODNIK

Choć do wiosny wciąż daleko, poczujesz ją w sercu. Chętnych do zajęcia tam miejsca nie zabraknie.

Zwyrwane kontekstu



W ZAPEWNE PAN ANDRZEJ ZGŁOSI NAM JAKIŚ SYMPATYCZNY WNIOSEK

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, w trakcie jednej z sesji o koledze radnym.

KLATKA TYGODNIA



Gdzie jak gdzie, ale w Legionowie, patrząc w przyszłość, wszyscy spoglądają w jednym kierunku! fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci



Czy wiesz, że nie ma dwóch takich samych płatków śniegu? Jednak każdy z nich jest zawsze 6-ramienny. Śnieg jest przezroczysty. To wiązka pojedynczych kryształków lodu ułożonych razem w określony sposób. Widziana przez nas biel jest jedynie wynikiem odbijania się światła w kryształkach lodu. Kiedy światło uderza w śnieg, odbija się od niego wokół kryształków lodu, a „kolor” wszystkich częstotliwości w spektrum widzialnym połączonych w równej mierze jest biały.

Krótkie dni, brak światła słonecznego mogą wpływać na nas depresyjnie. Pewne miasto w Szwecji stosuje terapię światłem na przystankach autobusowych, aby walczyć z depresją w zimie, gdy 19 godzin w ciągu dnia jest ciemno.

Czy trzeba nosić czapkę? Tak. Każda odsłonięta część naszego ciała traci ciepło. Naukowcy wykazali, że ludzie rzeczywiście tracą około 10 procent ciepła ciała przez głowę. Tak więc dobrym pomysłem jest noszenie czapki.

Czy wiesz, że...? Zimowe mrozy zabijają na świecie ponad dwukrotnie więcej ludzi niż letnie upały. Aż 12 % powierzchni lądu na Ziemi pokrytych jest śniegiem i lodem? To około 21 000 000 km² terenu naszej planety. Lodowce stanowią aż 80% światowych zasobów wody. Większość słodkiej wody znajduje się na Antarktydzie. Największy płatek śniegu został znaleziony w USA. Mierzył aż 38 centymetrów!

Przepis od

Banany w cynamonie

Sposób przygotowania:

Do tego deseru będziemy potrzebować bananów, które nie są zbyt dojrzałe, by nie rozpadły się w czasie smażenia. Obieramy je i przekrawamy na półki. Aby nie ciemniały, należy je skropić odrobiną soku z cytryny.

Jeśli nie mamy gotowej skórki pomarańczowej, myjemy dokładnie pomarańczę i odcinamy cienko pomarańczową skórkę. Kroimy ją na bardzo cienkie paseczki. Odkładamy na bok. Imbir również siekamy drobno. Będziemy potrzebować około jednej łyżeczki tej przyprawy.

Na patelni rozgrzewamy klarowane masło (3-4 łyżki) i dodajemy banany. Podsmażamy je na dużym ogniu, aż się zarumienią. Potem zmniejszamy ogień i wrzucamy skórkę pomarańczową, imbir, pół łyżeczki cynamonu i 2 łyżki miodu. Smażymy potrawę około 2 minut i podajemy na gorąco.

Smacznego!



Składniki:

- 4 banany
- cytryna
- skórka z pomarańczy
- korzeń imbiru
- masło
- cynamon

Klasyecznie złoty

Na kolejne, piąte już (a swoje trzecie) Mistrzostwa Świata w Lodowym Pływaniu Federacji IISA legionowski czempion Michał Perl pojechał z zamiarem potwierdzenia przynależności do elity tej dyscypliny sportu. No i dopiął swego, przywożąc z francuskiego Samoens dwa złote i jeden srebrny medal oraz dwa rekordy świata i... nie tylko.



Na mistrzostwa, które w dniach 12-15 stycznia zorganizowała we francuskich Alpach federacja IISA, czyli International Ice Swimming Association, przyjechało blisko pół tysiąca zawodników z 41 krajów. Z Legionowa, po uzyskaniu koniecznego w tym przypadku powołania od polskiego oddziału IISA, udało się na zawody dwóch pływaków: Michał Perl oraz startujący w gronie mastersów Piotr Rapacki. Przeprowadzono je na alpejskim jeziorze, na którym specjalnie został wybudowany

malowniczo położony basen. Temperatura znajdującej się w nim wody wynosiła około trzech stopni Celsjusza, tak więc warunki do rywalizacji pływaków wręcz wymarzone.

Jeżeli chodzi o Michała Perla, wystartował on we Francji w trzech konkurencjach indywidualnych oraz dwóch sztafetowych. Najlepiej, zgodnie z oczekiwaniami, spisał się w swojej koronnej konkurencji, czyli w stylu klasycznym, gdzie nie miał sobie równych. Na dystan-

cie 50 m legionowianin wywalczył złoto, poprawiając przy tym własny rekord świata z 2019 roku z Murmańska. Teraz nowy rekord globu wynosi 31,83 s, co jest również – tu ciekawostka – nowym rekordem Guinnessa. Także na 100 m klasykiem Michał potwierdził, że jest najsilniejszy, po raz trzeci z rzędu zdobywając na mistrzostwach świata złoty medal i ponownie bijąc rekord świata, należący wcześniej do Niemca Sebastiana Engela. Czas 1:11,33 s dał zawodnikowi Delfina drugi rekord Guinnessa. W swoich indywidualnych startach tylko raz obejrzał on plecy rywala. Stało się to w finale wyścigu na 50 m stylem dowolnym, gdzie Michał Perl poprawił wprawdzie własny rekord świata z 2022 roku, ale przegrał ze znakomitym Amerykaninem Keatonem Jonesem, który okazał się bezkonkurencyjny, uzyskując czas 25,22 s. – Po prostu brak mi słów. Spełniłem swoje marzenie, bo kto

nie marzy o rekordzie Guinnessa...? Zapisalem się na kartach historii, i to podwójnie. Moment, w którym dotknąłem ściany po wyścigu i usłyszałem „world record”, wywołał we mnie dreszcze i emocje, których nie da się opisać. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu, a przede wszystkim tacie-trenerowi oraz sponsorom, bez których nie byłoby to możliwe: PWK Legionowo, Apteka z Uśmiechem, firma Prolix, Ziajkowski S. J. To właśnie te firmy wspierają mnie finansowo i pomagają spełniać rzeczy niemożliwe – komentuje swój start Michał Perl.

Jako się rzekło legionowski mistrz świata dwukrotnie ścigał się też w sztafecie. Polski team wystąpił w składzie: Aleksandra Bednarek, Sławomir Wilkowski, Paweł Bednarczyk, Michał Perl. Reprezentacja kraju dwa razy zajęła drugie miejsce – na dystansach 4x50 m stylem do-



wolnym oraz na 4x50 m stylem zmiennym, w obu wyścigach przegrywając dosłownie o kilkanaście setnych sekundy – raz z reprezentacją Niemiec, drugi raz z Francją. – Nasz zawodnik z Legionowa przeszedł tym samym do historii tego sportu. Cały czas inspiruje i młodsze, i starsze pokolenia do ciężkiej pracy. A przy okazji udowadnia, że nie ma rzeczy niemożliwych – mówi dumny tata Michała, a zarazem jego trener Rafał Perl.

Co do startu drugiego z reprezentantów Delfina Legionowo, Piotr Rapacki rywalizował w ka-

tegorii wiekowej 45-49 lat. Zaliczając debiut na zawodach tej rangi, wystartował on łącznie w pięciu konkurencjach indywidualnych, dzielnie walcząc z najlepszymi zawodnikami świata, a raz nawet ocierając się o podium. Najbliżej medalu, zaledwie o sekundę, legionowski masters był w swojej koronnej konkurencji, czyli na 50 m stylem klasycznym, gdzie zajął czwarte miejsce. Ponadto Piotr Rapacki był szósty na 100 m klasykiem, a także jedenasty na 250 m i trzynasty na 50 oraz 500 m stylem dowolnym.

Aldo

Pożegnanie z ligą

Dwa dni po opublikowaniu informacji o rozwiązaniu umowy sponsorskiej z firmą IŁ Capital, w czwartek (19 stycznia) władze siatkarskiej Legionovii podały komunikat stanowiący tego faktu nieuniknioną, niestety, konsekwencją. Nie mogąc już czekać z tą decyzją do końca sezonu, klub wycofał się z trwających właśnie rozgrywek ligowych.



Zawodowy sport, szczególnie w najwyższych klasach rozgrywkowych, to bardzo droga „zabawa”. W dzisiejszych czasach możliwa właściwie tylko i wyłącznie dzięki posiadaniu

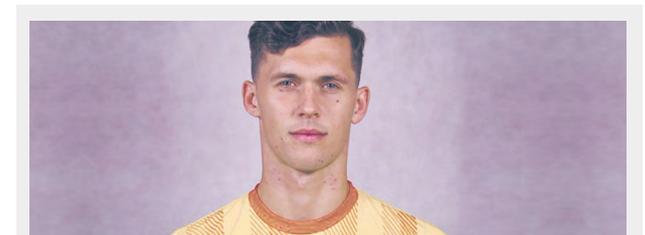
hojnego mecenasa, który za te igrzyska dla kibiców – lecz także za miejsca pracy dla sportowców oraz kadry trenerskiej – będzie skłonny regularnie płacić. Bo z wpływów za bilety żaden,

przynajmniej polski, klub utrzymać się nie ma najmniejszych szans. Przykład IŁ Capital Legionovii i stojącej za nią spółki tylko to potwierdza. Gdy już znaleźli się pod finansową ścianą,

sportowi działacze prawdopodobnie nie mieli innego wyjścia, jak tylko to, o którym donieśli w czwartkowe przedpołudnie.

Oficjalnie wszystko dokonało się dzień wcześniej. „W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie zarządu z Polską Ligą Siatkówki. Wynikiem tego spotkania jest podjęcie decyzji o wycofaniu klubu Legionovia S.A. z rozgrywek TAURON Ligi. Chcielibyśmy podziękować kibicom za wsparcie, wiarę i doping przez wszystkie lata występów na najwyższym szczeblu rozgrywek! Dziękujemy, że byliście z Nami” – napisano w opublikowanym na Facebooku lakonicznym komunikacie, podpisanym przez Konrada Ciejkę i Sławomira Supę – prezesa oraz wiceprezesa Legionovii S.A. Co teraz stanie się z legionowską siatkówką, ze znanym i uznanym w całym kraju szkoleniem młodych zawodniczek, pozostaje sprawą otwartą. I wielką, jak na razie, niewiadomą.

Aldo



Postrzela dla Podlasia

Kolejny zawodnik pożegnał się z Legionovią Legionowo. Od rundy wiosennej w drużynie z Parkowej kibice nie zobaczą już 23-letniego napastnika Artura Balickiego. Kilka dni temu zasilił on szeregi ostatniego sparingpartnera legionowian, Podlasia Biała Podlaska.

Artur Balicki trafił do Legionovii w sierpniu 2021 roku. Podczas swojego półtorarocznego pobytu przy Parkowej wystąpił w 34 meczach ligowych i dwóch pucharowych, w ramach Mazowieckiego Pucharu Polski. Siedmiokrotnie wpisał się na listę strzelców. W obecnym sezonie na boisko wychodził jedenaście razy. Ligową jesień zakończył bez bramki.

Jak dotychczas informowaliśmy przede wszystkim o piłkarzach, którzy w trakcie zimowej przerwy pożegnali się z Legionovią. W klubowych mediach społecznościowych pojawiła się jednak ostatnio zapowiedź, że niedługo znane będą również nazwiska zawodników, którzy od wiosny zasilią szeregi legionowskiej drużyny. Czekamy z niecierpliwością!

Zig

Punkt(y) honoru

Jak zapowiedzieli, tak zrobili! Po porażce na inaugurację wiosennej rundy koszykarskiej II ligi zawodnicy Legionu Legionowo nie ukrywali, że w kolejnym spotkaniu zrobią wszystko, aby ją sobie powetować. I tak też się stało, chociaż losy ich wyrównanego pojedynku z Superisem UKS Probasket ważyły się do samego końca meczu.

Patrząc na drugoligową tabelę oraz sportowy poziom obu drużyn, w sobotnim (21 stycznia) pojedynku Legionu z Superisem możliwy był każdy wynik. I żaden z nich nie stanowiłby ani niespodzianki, ani tym bardziej sensacji. Ale to legionowianie, jako gospodarze, byli tego dnia „na musiku”, zwłaszcza że po wznowieniu rozgrywek (oraz porażce z białostockim Turem) chcieli w końcu zapunktować. A przy okazji zwiększyć dystans dzielący ją od ekipy z Mińska Mazowieckiego.



foto: arch.

Od pierwszego gwizdka sędziego przedmeczowe przewidywania zdawały się potwierdzać. Miejscowi gracze

szybko chcieli narzucić rywalom swój styl gry, ci zaś nie zamierzali na to pozwo-

lić. W efekcie kibice zgromadzeni w Ił Capital Arenie mogli oglądać szybkie, zacięte i

emocjonujące widowisko. Co więcej, po pierwszej, zakończony remisem kwarcie

jego wynik wciąż pozostawał sprawą otwartą. Kolejna odsłona spotkania znów mogła się podobać, choć z perspektywy fanów zespołu z Legionowa najmniej interesujące było jej rozstrzygnięcie. Tym bardziej, że po wygraniu drugiej kwarty czterema „oczkami” goście jeszcze mocniej przycisnęli zespół Legionu i po trzeciej zwiększyli swoją przewagę o kolejnych osiem punktów. Biorąc ten fakt pod uwagę, przed ostatnią częścią sobotniego pojedynku podopieczni Antonio Daykolu znaleźli się w arcytrudnej sytuacji. Trudno zatem dziwić się zdenerwowaniu ich szkoleniowca, usiłującego zmotywować zespół do podjęcia walki o odwrócenie losów meczu. Tak czy inaczej, motywacyjna „pogawędka” przyniosła zamierzony

efekt. Napędzani ambicją oraz sportową złością legionowianie grali jak w transie, dzięki czemu w czwartym kwarcie roznieśli podmeżczonemu już nieco przeciwnika aż piętnastoma punktami! To wystarczyło, aby po zakończeniu sobotniej konfrontacji móc świętować kolejne ligowe zwycięstwo. No i awans na siódme miejsce w tabeli grupy B.

Warto przy okazji wspomnieć o świetnej postawie najnowszego nabytku Legionu. W swoim drugim meczu rozgrywanym w legionowskiej ekipie pozyskany niedawno 25-letni turecki rzucający Çağlar Çalişkan zdobył aż 15 punktów i był najsukuteczniejszym zawodnikiem swojej drużyny.

Aldo

KS Legion Legionowo – Superis UKS Probasket Mińsk Maz.

68:65 (19:19, 15:19, 7:15, 27:12)

Punkty dla Legionu zdobywali: Çalişkan – 15, Lewandowski – 12, Łapiński – 11, Słoniewski – 10, Pabianek – 6, Motel – 5, Turkowski – 4, P. Benigni – 3, Kietliński – 2.

CENNIK SEZON 2022 / 2023

BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	12 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	8 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	8 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	5 zł
5	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)**	200 zł
6	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	120 zł
7	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	120 zł
8	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
9	Indywidualna nauka jazdy na łyżwach	100 zł
10	Grupowa nauka jazdy na łyżwach	50 zł
11	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie

ŁYŻWY

1	Wypożyczenie łyżew	15 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół (grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego)	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	15 zł

*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

** Karnet trzydziestodniowy jest ważny na 30 wejść (sesji). Na podstawie karnetu można skorzystać z kilku sesji dziennie.

Trójka z ósemką

To był kolejny udany start młodych pływaków z UKS Delfin Legionowo. Z sobotnich (14 stycznia) zawodów, jakie tradycyjnie na początku roku zorganizowano w Ciechanowie, doborowa, mieszana trójka klubowych asów przywiozła aż osiem krążków. Większość z nich w kolorze złotym.



Na starcie XXIV Grand Prix Ciechanowa, odbywającego się pod patronatem tamtejszego prezydenta, stawilo się 267 zawodniczek i zawodników z 28 krajowych klubów pływackich. Legionowskiego Delfina reprezentowali tym razem Antonina Pietuch, Maja Korzeniowska oraz Antoni Lazurek. A że każde z nich pojechało na imprezę w świetnej formie, więc już od pierwszych startów raz po raz rozprawiali się i ze swoimi re-

kordami życiowymi, i – co równie istotne – z większością albo też ze wszystkimi w danej konkurencji rywalami. W rezultacie skromna liczebnie legionowska ekipa przywiozła do domów aż osiem medali, w tym pięć złotych, jeden srebrny i dwa brązowe. – Dodatkowo Tosia wyjechała z Ciechanowa z pucharem dla najlepszej zawodniczki z rocznika 2010 w klasyfikacji generalnej, uzyskując 1346 punktów. Nasza

młodzieżka pływaczka zdeklasowała również na dystansie 200 metrów stylem grzbietowym nawet o cztery lata starsze rywalki i wywalczyła nagrodę specjalną – podkreślając zadowoleni trenerzy Delfina.

Poszczególne rezultaty zawodników Delfina Legionowo wyglądały następująco: Antonina Pietuch – 200 m stylem grzbietowym I miejsce (2:36.45 s), 100 m stylem grzbietowym I miejsce (1:11.48 s), 50 m stylem grzbietowym I miejsce (33,37 s) i 50 m stylem motylkowym I miejsce (31.68 s); Maja Korzeniowska (rocznik 2006) – 200 m stylem dowolnym II miejsce (2:26.30 s), 100 m stylem klasycznym III miejsce (1:27.07 s), 100 m stylem zmiennym IV miejsce (1:16.17 s) i 100 m stylem dowolnym IV miejsce (1:06.22 s); Antoni Laurek (rocznik 2012) – 50 m stylem klasycznym I miejsce (46,59 s) i 100 m stylem dowolnym III miejsce (1:21.91 s).

Aldo

Zaczytany projekt

Gdy tylko otrzymali dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wiośnię legionowscy bibliotekarze ruszyli z realizacją swego kolejnego projektu. Tym razem opatrzyli go nazwą „Biblioteka rodzin”, skupiając się między innymi na tworzeniu i zacieśnianiu czytelnich więzów pomiędzy dziećmi oraz rodzicami. Czarno na białym widać, że ten ambitny zamiar w wielu przypadkach się powiódł.



Zgrana ekipa z legionowskiej Pocztylni nudzić się nie lubi. Nic zatem zaskakującego w tym, że za swe kolejne przedsięwzięcie jej członkowie także zabrali się pełni energii oraz wiary w sukces. – Z ogromną radością podszliśmy do działań projektowych, ponieważ były one taką praktyczną realizacją tego, co w poprzednim roku – też w ministerialnym projekcie, sobie założyliśmy. Wtedy opowiadaliśmy rodzicom o pożytkach wynikających ze wspólnego czytania i korzyściach z czytania przez dzieci i nastolatki. A teraz postanowiliśmy przełożyć to na praktykę, czyli planując wszystkie działania w bibliotece, myśleliśmy o tym, żeby były one tak przemyślane, aby i rodzic, i dziecko znaleźli coś dla siebie – mówi Karolina Błaszczak-Modzelewska, zastępca dyr. MBP w Legionowie.

Zaczęto od zorganizowania dla dorosłych uczestników projektu spotkań ze specjalistami – psycho- i fizjoterapeutą. Podsunęli im oni wskazówki, dzięki którym łatwiej obudzić w dziecku radość

czytania. Doradzili również, jak mu pomóc, gdy z czytaniem ma kłopot. Wskazali na przykład, jakie trudności maluch może napotkać w trakcie nauki oraz podpowiedzieli, jak ich uniknąć. Wyjaśnili, w jaki sposób napięcie mięśniowe i postawa ciała mogą wpłynąć na skupianie uwagi. Mówili też o bajkoterapii i odpowiedniej motywacji do czytania. W czasie gdy opiekunowie zdobywali cenną wiedzę, ich pociechy były twórczo zabawiane przez bibliotecznych animatorów. – Na pewno dużym sukcesem projektu jest to, że zgromadził on różne pokolenia. Z dziećmi przychodzą rodzice, przychodzą też dziadkowie, a my ze swojej strony staramy się tak myśleć o wydarzeniach, żeby każdy znalazł dla siebie coś miłego; żeby i dziecko, i rodzic mogli w tym samym czasie spędzić parę chwil w bibliotece i mieć z tego przyjemność. Bardzo nas cieszy, że biblioteka staje się takim miejscem, do którego można po prostu przyjść, posiedzieć, poczuć się tutaj dobrze. Tytuł projektu, nasze hasło „Biblioteka rodzin” jest nieprzypadkowe. Chcemy,



aby czas spędzali tutaj rodziny, ale niekoniecznie tylko rodzice i dzieci. Aby przyjemnie można go było spędzić wielopokoleniowo. Żeby rodzeństwa przychodziły odrobić lekcje. I to się właśnie dzieje. Widzimy to w naszych statystykach. Odczuwamy z tego powodu ogromną satysfakcję i miło nam, że wciąż wielu legionowian chce jeszcze zostać czytelnikami biblioteki – dodaje pani Karolina.

Mało tego, poprzez stanowiący element projektu konkurs fotograficzny stali się też poniekąd jej twarzami. Na finał „Biblioteki rodzin” w holu Pocztylni otworzono wystawę zdjęć będących plonem domowego pstrykania. Tytuł ekspozycji mówił właściwie wszystko: „Przepis na rodzinne czytanie”. – Dostaliśmy od czytelników bardzo wiele ciekawych, pomysłowych zdjęć. Z tego powodu nad werdyktem głowiliśmy się kilka dni, ale w końcu udało się przyznać nagrody. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że otrzymaliśmy tyle wspaniałych fotografii wieczniejących właśnie rodzinne czytanie – podkreśla Tomasz Talarcki, dyr. legionowskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zmotywowani gorącym przyjęciem wystawy, bibliotekarze myślą o dalszej rozbudowie galerii czytelników. To jednak pieśń przyszłości.

A póki co jesienią realizatorzy projektu „Biblioteka rodzin” z rozmachem przeprowadzili jego huczne zakończenie. – Zaczęliśmy spektaklem pod tytułem „Pchła szachrajka”, a potem dalej bawiliśmy się w takiej komediowo-kabaretowej atmosferze. Zeszliśmy na dół, poszliśmy do cyrku, bibliotekarze przygotowali dla dzieci szereg animacji,

warsztatów: skręciliśmy razem balony, kręciliśmy wstęgami, przygotowaliśmy także sylwetki klaunów i pchły szachrajki, aby przyozdobiły bibliotekę. Każdy uczestnik mógł też oczywiście zabrać sobie taki wytwór do domu – opowiada Karolina Błaszczak-Modzelewska. Nikomu jednak w tę wyjątkową sobotę do domu się nie spieszyło. Z mnóstwa powodów. – Wsienką na torcie były warsztaty ilustratorskie z Tomaszem Samojlikiem – rysownikiem i autorem komiksów, ale także przyrodnikiem. Pan Tomasz jest doktorem habilitowanym, więc jest specjalistą w swojej dziedzinie, i również w zabawowej konwencji, pod hasłem „Nie tylko dla ryjówek”, sami tworzyliśmy komiksy.

Zamykając projekt „Biblioteka rodzin”, jego autorzy swoim zwyczajem pracują już nad następnymi. Jak zapowiadają, z myślą o przedstawicielach każdej grupy wiekowej. Bo chociaż promocja czytelnictwa przynosi rezultaty, zawsze przecież może być lepiej. – Mamy świadomość, że w dzisiejszych czasach, ze względu na duży natłok obowiązków, na często długi czas pracy, trudno jest jeszcze przyjść do biblioteki. To jest pewien wysiłek, tym bardziej, że wiele rzeczy mamy na wyciągnięcie ręki, a książki można już teraz kupić w zasadzie wszędzie. Tak więc ogromnie cieszymy się, że są mieszkańcy, którzy dowiadują się o działaniach biblioteki i z dużą przyjemnością witamy ich w gronie naszych czytelników – podsumowuje zastępczyni szefa MBP. A przy okazji potwierdza i przypomina: kolejne biblioteczne projekty już w drodze.

Wonder

Wydarzenia kalendarz

SEROCK Hotel Narvii, 28.01, godz. 18.00

Koncert Noworoczny, podczas którego wystąpi Grzegorz Turnau. Bilety dostępne w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Serocku oraz na www.biletyna.pl.

POWIAT LEGIONOWSKI, 29.01

Dziesiąta, jubileuszowa Legionowska Katorga. Dystanse do wyboru. Rower: ćwiartka – 25 km, połoweczka – 50 km, setunia – 100 km (extreme). Bieg Marsz: dyszka – 10 km. W zimowej edycji odwiedzimy chotomowskie lasy, a uczestnicy rowerowego dystansu ultra odwiedzą również przepiękne tereny okolic Nasielska.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 29.01, godz. 9.00-13.00

Szycio-Kawiarnia w Serocku. Zapisy i rezerwacja maszyn w sekretariacie CKiCz lub pod numerem telefonu 22 782 80 70.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 29.01, godz. 10.00

Kolejne wydarzenie z cyklu Teatr Młodego Widza: „Królowa śniegu” – spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Błaszany Bębenek. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy w sekretariacie CKiCz lub pod numerem telefonu 22 782 80 70.

JABŁONNA pałac PAN, 29.01, godz. 13.00

Pałacowe Spotkania z Muzyką – W hołdzie Stanisławowi Moryto. Wstęp wolny.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 29.01, godz. 15.00

Niedzielne Spotkania z Bajką – spektakl lalkowo-aktorski pt. „Bajkomat” w wykonaniu Teatru Gry i Ludzie. Bilety w cenie 16 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO pawilon Muzeum Historycznego ul. Mickiewicza 23, 29.01, godz. 15.00

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa i Muzeum Historyczne w Legionowie zapraszają na prezentację XIV tomu „Rocznika Legionowskiego”. Wstęp wolny.

Pomoc z puszeki

Z tyleż ciekawą, co pożyteczną inicjatywą wyszedł jeden z ósmoklasistów, uczeń najstarszej legionowskiej podstawówki. Poprosił on mianowicie kolegów oraz koleżanki ze szkoły o zbieranie puszek, a także resztek świec. Później, po ich odpowiedniej przeróbce, będą one pomocne przy wspieraniu walczących na froncie ukraińskich żołnierzy.

Jak wynika z informacji, jakie lotem błyskawicy rozeszły się wśród szkolnej społeczności, kilka mieszkających obecnie w Legionowie obywateli Ukrainy, w ramach wspierania swoich mężczyzn walczących z rosyjskim najeźdźcą, robi dla żołnierzy tzw. świece okopowe. Następnie są one wysyłane na front, gdzie służą im do ogrzewania i gotowania. Aby stworzyć taką świecę, potrzeba puszek po warzywach lub karmie dla zwierząt oraz resztek świec,

które będzie można przetopić. Póki co akcja zainicjowana przez Krzysia z klasy ósmej spotkała się z dużym odzewem ze strony rówieśników. Ma ona potrwać do końca marca. Odbiór oraz dystrybucję zebranych materiałów wzięła na siebie mama przedsiębiorczego ucznia. Resztą, czyli ich przerobieniem na przydatne w okopach źródła ciepła, mają zająć się mieszkający w mieście goście z Ukrainy.

red.